

Szczecin, 03.06.2020 r.

Prof. dr hab. Waldemar Tarczyński

Kandydat na Rektora US

Problemem, z jakim borykają się pracownicy od bardzo wielu lat, są stosunki międzyludzkie wśród pracowników Uniwersytetu. Na spotkaniu wspomniał Pan, że sytuacja jest znana, ale propozycja naprawy, zmiany nie padła.

1. Otrzymałam list - do wiadomości - skierowany do Pana od pani mgr Moniki Karcz-Napieraj, która opisała sytuację, jaka miała miejsce na Wydz. Filologicznym, bardzo dokładnie.

Przypomnę, że sprawa miała swój początek w styczniu 2011 r. Zgłosiłam i przedstawiłam dowody ówczesnemu Prorektorowi, panu prof. dr hab. Edwardowi Włodarczykowi. Pan, Panie Profesorze, w tym czasie pełnił funkcję Rektora. Władze uczelni nie podjęły żadnych skutecznych kroków i po kilku latach doszło do sytuacji, którą opisuje pani M. Karcz-Napieraj. Poszkodowanych zostało siedem pracownic. Na wniosek związku zawodowego, który reprezentuję, władze uczelni przekazały sprawę do Rzecznika Dyscyplinarnego. Wystąpił on o odsunięcie od pracy sprawczyni na okres 3,5 roku (nie pamiętam dokładnie uzasadnienia), a Komisja Dyscyplinarna stwierdziła, że osoba, która wyrządziła innym tyle krzywdy, jest niewinna. Przypomnę również, że pieczęć na Komisję Dyscyplinarną sprawowała pani dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. US.

Propozycja powołania Komisji Pojednawczej, z którą wystąpiły związki zawodowe, miała zapobiec dublowaniu prac Komisji Dyscyplinarnej, która w tym kształcie i w tym przypadku wykazała, że etyka i godność pracownika nie są dla niej najważniejsze. Projekt Komisji Pojednawczej zaproponowany przez związki zawodowe znajduje się u J. M. Rektora od 2016 r.

Nie jest to jedyna taka sytuacja. Brak szacunku dla pracowników, traktowanie ich jako osób niezdolnych do samodzielnego myślenia, to zjawisko bardzo powszechne na naszej Uczelni. Świadczą o tym wydarzenia z ostatnich dni. W związku z wyborami Rektora kierownicy niektórych jednostek ewidentnie nadużyli swojego stanowiska, przekazując pracownikom listy kandydatów na elektorów, popierających kandydaturę Pana Profesora. Polecenie było jednoznaczne. Jak widać uczciwość nie jest w cenie. Znamy nazwiska tych kierowników. Prawo nie zabrania dyskusji i przekonywania do swojego stanowiska, ale nie może to mieć takiej formy, gdyż jest to swego rodzaju wymuszenie dogodnego dla jednego z

kandydatów głosowania na wskazanych przez kierowników kandydatów na elektorów. Nie ma to nic wspólnego z regułami demokratycznych, uczciwych wyborów.

2. Czy zastanawiał się Pan, dlaczego było tak mało pytań od pracowników administracji na spotkaniu? Dla mnie odpowiedź jest prosta - paraliżujące wypowiedź obawy, związane z obecnością tam ich przełożonego, Kanclerza.

Pracownicy, po odejściu poprzedniego Kanclerza, z wielką nadzieją czekali na to, co się wydarzy. Liczyli, że tak ważne stanowisko obejmie osoba, która jest wysokiej klasy fachowcem, będzie znała Uczelnię i rozwiąże problemy, które od lat się nawarstwiały. Tymczasem do starych problemów doszły nowe. Milczenie zebranych pracowników przed komputerami jest wymowne, nikt nie miał odwagi zapytać co dalej, bo zadając pytania na temat Kanclerza, swojego przełożonego, można stracić pracę albo nie otrzymać podwyżki. Natomiast do związków zawodowych takie pytania są kierowane, np. :

- Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła, że w 2019 roku Kanclerz awansował 82 pracowników. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że na wniosek władz Uczelni 18. lutego 2019 r. podpisano porozumienie ze związkami zawodowymi, które wstrzymywało wszelkie awanse i zatrudnianie do czasu opracowania nowych regulaminów. Nie czekając na nowe rozwiązania, Kanclerz zatrudnił na ważne stanowiska kierownicze w Uczelni swoich znajomych. Dla wszystkich pracowników administracji i obsługi, będących jego podwładnymi, to wyraz braku szacunku, lekceważenia przepisów, faworyzowania osób, które akceptują takie postępowanie i niedostrzeganie ludzi uczciwie pracujących oraz uniemożliwianie długoletnim, bardzo dobrym pracownikom awansu. Przełożonych oceniamy po czynach i posiadanych kompetencjach. To są problemy, z którymi przychodzą pracownicy, nie tylko członkowie związków zawodowych. Wielokrotnie informowaliśmy J. M. Rektora o nieprawidłowościach, ale stwierdził, że działania Kanclerza są właściwe, a za rozpowszechnianie nieprawdy mogą być pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

3. Pracownicy wiedzą, że jest wreszcie możliwość poprawy warunków w ośrodku wczasowym w Pogorzeliczy. Od dwóch lat zadajemy pytanie J. M. Rektorowi i Kanclerzowi o projekt związany z modernizacją tego ośrodka. Kilkanaście dni temu na spotkaniu Kanclerz poinformował związki zawodowe, że remont ośrodka bez wymiany domków to koszt 400 tys. zł, natomiast z wymianą domków 7 mln złotych. Wystąpiliśmy do Kanclerza z prośbą o przesłanie kalkulacji - jasnej, czytelnej i zawierającej Decyzję o warunkach zabudowy z Urzędu Gminy. Otrzymaaliśmy odpowiedź, którą załączam – poziom akademicki?

Panie Profesorze, to tylko niektóre problemy zgłaszane przez pracowników. Oczekujemy konkretnych rozwiązań, nie haseł.

Do wiadomości:

1. prof. dr hab. Waldemar Gos
2. członkowie związku

z powierzeniem  
**PRZEWODNICZĄCA**  
Związku Zawodowego  
mgr Gabriela Fostiak